

Muz., 2015(56): 219-226
Rocznik, eISSN 2391-4815

data przyjęcia – 07.2015
data akceptacji – 08.2015
DOI: 10.5604/04641086.1171689

MUZEUM – PRZESTRZEŃ PUBLICZNA I MIEJSCE SPOŁECZNE

THE MUSEUM – A PUBLIC SPACE AND A SOCIAL PLACE

Wiesław Skrobot

Polsko-Niemiecki Instytut Badawczy, Collegium Polonicum Ślubice

Abstract: The subject matter of this text is a broad context of social activities focused on the institution of the museum. These activities comprise initiating procedures for establishing the culture of remembrance and civic responsibility in order to strengthen the cultural heritage in creating the local community, in the social and cultural, and social and economic sense.

The text refers to a statement in Resolution no.6 from the 1st Congress of Polish Museum Professionals that 'it is essential to launch a programme, within the framework of programmes of the Polish Minister of Culture and National Heritage, which would directly support pro-museum social activities'. Another important message is that this

statement creates new creative possibilities based on activating the participation potential of institutions of the culture of remembrance. The author highlights the importance of launching the procedures of the Social Capital Development Strategy, as well as other tools whose activation is the responsibility of the Polish Minister of Culture and National Heritage.

These reflections are supplemented by a regional annex with short descriptions of cultural initiatives in Ostróda County (Warmian-Masurian Voivodeship), carried out thanks to community actions, which is focused on revealing the inhabitants' needs for integration by creating local institutions of the culture of remembrance.

Keywords: cultural heritage, anthropology of space, civic society, social participation, culture of remembrance.

Od I Kongresu Muzealników Polskich w Łodzi minęło kilka miesięcy. Pierwsze na taką skalę, trzydniowe spotkanie osób zaangażowanych w ideę chronienia pamiątek przeszłości było czasem wykładów, paneli dyskusyjnych i rozmów kulturalnych. Stanowiło forum eksponowania wielowątkowego głosu środowiska. Było także miejscem wygenerowania ważnych konkluzji, sformułowanych w treściach ośmiu uchwał.

Istotnym obszarem postulatywnym, objętym zapisami uchwały numer 6, stała się problematyka społecznego znaczenia muzeum. Jako instytucja dobra wspólnego, w treści uchwały

muzeum jawi się w postaci źródła emanacji procesów wspólnotowych, zarówno w gremiach pracowniczych, jak też w strukturach społecznego wsparcia aktywności muzealniczych.

Przedmiotem rozważań niniejszego tekstu jest szeroki kontekst działalności społecznej skoncentrowanej na inicjowaniu wokół instytucji muzeum procedur, służących budowaniu kultury pamięci i obywatelskiego poczucia odpowiedzialności za wzmocnienie roli dziedzictwa kulturowego w tworzeniu wspólnoty lokalnej, w wymiarach społeczno-kulturowym i społeczno-ekonomicznym.

Muzeum jest ważną częścią przestrzeni publicznej. Wiele na ten temat powiedziano podczas łódzkiego kongresu, wypowiedzi dotyczyły jednak przede wszystkim systemowego usytuowania tej instytucji i możliwych do wprowadzenia zapisów ustawowych, wzmacniających publiczną rolę muzeów wśród innych instytucji kultury. To niewątpliwie słuszne ukierunkowanie, ale równie istotne jest dostrzeżenie lokalnego wymiaru przestrzeni publicznej.

Przestrzeń publiczna w kontekście urbanistycznym rozumiana jest zwykle jako urządzona przestrzeń otwarta, dostępna bez specjalnych procedur, jak np. plac, park, czy bulwar nadbrzeżny. Podobnie postrzegana jest przestrzeń urzędów wypełniających systemową rolę w funkcjonowaniu społeczeństwa. Rzadziej w zbliżonym rozumieniu odczytywane są przez zwykłych użytkowników instytucje kultury, jednak świadomość takiego ich znaczenia staje się coraz powszechniejsza. Szczególną rolę w tym procesie odgrywają muzea. Kongres łódzki był tego wyraźnym świadectwem, zaś zapis uchwały nr 6, iż *należy stworzyć – w ramach programów Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego – program bezpośrednio wspierający promuzealne działalności społeczne*, otwiera temu kierunkowi myślenia nowe możliwości kreacyjne i twórcze.

Podczas czwarcowego posiedzenia Konferencji Stałej Muzeum i Samorząd Terytorialny (MiST), które odbyło się w Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, Antoni Bartosz, dyrektor Muzeum Etnograficznego w Krakowie stwierdził, że ważnym zadaniem promuzealnym jest obecnie praca nad tym, by muzealia stały się dziedzictwem kulturowym. W tym krótkim zdaniu zawiera się kwintesencja tego, co stanowi o budowaniu platformy współpracy muzealników z resztą społeczeństwa, które chce się zaprosić do uczestnictwa w dziedziczeniu przeszłości dla pożytku teraźniejszości i przyszłości.

Muzealia są warunkiem *sine qua non* racji istnienia muzeum. Bez oryginalnych artefaktów, skomponowanych w kolekcje, instytucja muzeum przestaje być wiarygodna, staje się symulakrą i oszustwem, silikonem wypełniającym zwiotczałą tkankę kompetencji kulturowej. Muzealia są nieodzowne do tego, by móc wdrożyć proces pomnażania dobra wspólnego, jakim jest dziedzictwo kulturowe i uniknąć niebezpieczeństwa alchemicznej transmutacji ołowiu, jakim jest dziś bez wątpienia balast nadmiernej wirtualizacji przestrzeni ekspozycyjnych.

Aby muzeum mogło być pełnoprawną przestrzenią publiczną, potrzebne jest zrównoważenie relacji wszystkich środowisk, których przedstawiciele są nie tylko interesariuszami społeczno-kulturowego potencjału jednostki administracyjnej, na którą ma oddziaływać muzeum, ale są aktorami, aktywnymi uczestnikami przedsięwzięć na rzecz tego, by w przestrzeni publicznej pojawiały się miejsca społeczne. We współczesnym rozumieniu takie miejsce to bardzo lokalna formuła wspólnotowa, często pojawiająca się spontanicznie, zwykle nieobjęta rygorami organizacyjnymi, coś w rodzaju specyficznego *genius loci* budowanego przez energię/aktywność jego uczestników.

Miejscem społecznym może być skłot, plac lub skwer, albo nawet urwisty brzeg doliny rzecznej. Każdy przejaw wspólnotowości aktorów o zróżnicowanej proveniencji może stać się początkiem miejsca społecznego. Jego fizyczność, materialny wymiar, pojawia się zwykle jako

następstwo. Co zrobić, aby owo następstwo pojawiło się w muzeum?

Aby muzeum stało się miejscem społecznym, konieczne jest rozszerzenie jego formuły poprzez przełamanie dotychczas stosowanych metod współpracy ze społeczeństwem, paradoksalnie – poprzez wyjście z anturażu, jaki narzucają tej instytucji jej cechy kanoniczne.

Wartość muzeum broni się przez oryginalność zbiorów, o nieodzowności czego była już wyżej mowa. Ta oryginalność to baza, wokół której trzeba otwierać przestrzeń publiczną ku zachowaniom społecznym. Ministerialne ułatwienia programowe, które postuluje uchwała nr 6 I Kongresu Muzealników Polskich, byłyby w tym dziele istotnym wsparciem. Aby jednak nie zabić intencji, w budowaniu owych programów powinni brać udział potencjalni interesariusze i aktorzy pożądanych działań, czyli w istocie wszyscy beneficjenci postulowanego uspołecznienia aktywności promuzealnych. Nie można doprowadzić do sytuacji, jaka w efekcie zapisów Ustawy o wolontariacie i działalności pożytku publicznego, ubezwłasnowolniła i kanalizuje działalność III sektora. Muszą to być programy w formule narzędzi, które ułatwią tworzenie zindywidualizowanych miejsc społecznych, a nie szablonów skrojonych na miarę wygody Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Zadanie to nie jest łatwe, ponieważ brak w Polsce społeczeństwa obywatelskiego [Skrobot, 2014(b)] utrudnia konsolidowanie się grup społecznych wokół bardziej skomplikowanych procesów kulturotwórczych. Konieczna jest edukacja do obywatelskości.

Być może właściwym narzędziem do jej prowadzenia byłyby rebusy obywatelskie, o których pisał Jerzy Nazaruk [Nazaruk, 2014] w „Biuletynie Programowym NI-MOZ”. Resursa obywatelska to specyficzny rodzaj miejsca społecznego. Jej walorem jest głęboka tradycja historyczno-kulturowa o znaczeniu intelektualnym, co w przypadku ruchów promuzealnych ma znaczenie istotne. Walor ten jednak jest także słabością rebusy, ponieważ psychologicznie instytucjonalizuje resursę i wyzbywa ją egalitaryzmu. Wprawdzie muzeum jest organizacją należącą do kręgu kultury wyższej i być może w pierwszym rzędzie powinno być wspierane przez elitę intelektualną, ale obecna dynamika społeczna nie hierarchizuje procesów zmian, ma raczej charakter horyzontalny. Podejście takie koresponduje z logiką przygotowanej w latach 2009–2011 Strategii Rozwoju Kapitału Społecznego (SRKS). Jej unarzędziwienie zostało opracowane w formule strategii horyzontalnej, z adresami do nieszablonowych platform budowanych we współdziałaniu różnych ministerstw. Fakt, że SRKS nie jest wdrażana świadczyć może o tym, że państwo nie jest zainteresowane wspieraniem społecznego potencjału nastawionego na zmianę. To zaś może poważnie utrudniać budowanie miejsc społecznych w przestrzeni publicznej.

Z doświadczeń autora niniejszych rozważań wynika jednak, że możliwe jest budowanie kanwy miejsc społecznych służących wsparciu działań promuzealnych poprzez wyszukiwanie i łączenie dynamizmów umocowanych w kanonie tutejszości/*Hiesigkeit* [Skrobot, 2012]. Kanon ten opiera się na lokalnych uwarunkowaniach społeczno-kulturowych i społeczno-gospodarczych, zbudowanych wokół indywidualnych, często zamierających lub uspionych, rytuałów



życia codziennego. Ich uaktywnianie to realna, a zarazem procesualna „wędrówka” [Skrobot, 2014]. Polega ona na bezpośrednim, wielokrotnym kontakcie inicjatorów miejsc społecznych z interesariuszami i potencjalnymi aktorami w celu rozbudzenia w nich potrzeb integracyjnych. Doceńnię ich roli w pozytywnym procesie zmian bezpośredniego otoczenia odblokowuje dążenia wspólnotowe (zob. więcej poniżej: ANEKS REGIONALNY). Największym problemem, który pojawia się zwykle podczas „wędrówki”, jest pytanie ze strony przedstawicieli samorządów wszystkich szczebli: kto to utrzyma, kto da na to pieniądze?

Postulowane w uchwale nr 6 Kongresu Muzealników Polskich stworzenie przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego programu bezpośrednio wspierającego promuzealne działalności społeczne, powinno odpowiadać na to pytanie. Nie w formie jedynie poszerzenia zakresu dotacji na aktywności owych działań wspierających, ale w formie unarzędziwienia otwierającego możliwości konstruowania międzysektorowych partnerstw celowych. Możliwości takie tkwią w zapisach SRKS. Jeśli zatem owo bezpośrednie wsparcie społecznych działań promuzealnych nie ma być jedynie szablonowym mechanizmem odwołującym się do konkursowej formuły programów ministerialnych, potrzebne jest wdrożenie SRKS, a Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego ma do tego – jako koordynator strategii – wszelkie prerogatywy formalne. Narzędziem, które powinno być wzięte pod uwagę przy konstruowaniu ministerialnego programu wsparcia jest europejska „Zielona Księga w sprawie uwalniania potencjału przedsiębiorstw z branży kultury i branży twórczej”. Jak wykazał Rafał Kasprzak [Kasprzak, 2013], otwarta metoda koordynacji, owocuująca powstawaniem trwałych i dynamicznych struktur lokalnych, choćby w postaci klastrów instytucjonalnych, może być źródłem istotnego wsparcia aktywności temu służących. Horyzontalny charakter koordynacji SRKS pozwala na odbranzowienie działań przy konstruowaniu narzędzi. Potrzebna jest do tego jedynie wola, kompetencje i konsekwencja w tworzeniu i wdrażaniu postulowanego w uchwale nr 6 programu.

Podczas łódzkiego kongresu powiedziano wiele gorzkich słów na temat warunków, w jakich przyszło funkcjonować polskim muzeom. Pojawiały się też głosy, że tworzenie nowych muzeów, to poszerzanie obszaru wykluczenia społecznego instytucji kultury, osabianie istniejącego już potencjału muzealnego. W prezentowanym tu głosie problematyka wielkich placówek, które powstają z namaszczenia państwa, jest drugorzędna. Inaczej rzecz się ma z muzeami w tzw. Polsce powiatowej. Funkcjonujące na granicy ubóstwa, trochę w formule trefniasia mającego zapewnić miejscowej władzy poczucie obcowania z tajemnicami przeszłości, jak też „zabezpieczyć” obsługę wszelkich rocznic patriotycznych, stają się pariasami konkurującymi z imprezami sportowymi o środki na realizację zadań statutowych.

Przedmiotem rozważań tego tekstu nie jest wprawdzie poszukiwanie przyczyn i konstruowanie narzędzi do ekonomicznej naprawy zarysowanej sytuacji, bo to raczej sfera przemian w ustawodawstwie dotyczącym samorządu terytorialnego, ale warto w tym miejscu zauważyć, że bardzo intensywnie ostatnio dyskusje wokół tych zagadnień toczą się głównie na płaszczyźnie ekonomicznej, ze śladowym uwzględnieniem problematyki partycypacji społecznej. Co więcej, hasło „rewitalizacja miast” kojarzone jest niezmiernie

nie z remontami ulic i elewacji kamienic, względnie remontami konserwatorskimi zabytków, w sposób skrajny tracąc zasadniczy sens rewitalizacji, jakim jest zmiana społeczna. Niepokoi to szczególnie w obliczu ogłaszania konkursów na realizację Regionalnych Programów Operacyjnych w ramach europejskiej perspektywy finansowej 2014–2020.

Wracając do kwestii tworzenia nowych lokalnych muzeów, warto przywołać głos sędziego Jerzego Stępnia, przewodniczącego stałej Konferencji Muzeum i Samorząd Terytorialny: *Muzeum powinno tworzyć ramy wspólnoty, powinno być wręcz centrum jej integracji. Nie może zamykać się w sobie, koncentrować się wyłącznie wokół zbiorów. Bogactwa muzeum muszą promieniować na wspólnotę lokalną. Muszą ją wzbogacać, pomagać w budowaniu relacji międzyludzkich. Muzeum nie może być instytucją obcą, nieznaną. Muzeum ma też powinności wobec pokoleń przeszłych i przyszłych, które wyrażają się najpełniej w misji budowania wspólnoty. To jednak oznacza, że i zobowiązania samorządów wobec muzeów mają charakter szczególny. Muzeum nie jest już jedną z instytucji kultury, bez której – lepiej czy gorzej – można sobie wyobrazić funkcjonowanie gminy, powiatu czy województwa. Brak filharmonii, jeśli w mieście jest odpowiednie wnętrze, w którym można organizować koncerty, można przeboleć. Można wypełnić lukę po galerii sztuki. Ale muzeum nie da się niczym zastąpić. A ponieważ muzeum odgrywa tak dużą rolę wobec społeczności, jego brak jest niepowetowaną stratą* [„Biuletyn programowy MiST”, czerwiec 2014].

Z doświadczeń autora niniejszego tekstu, który w zachodniej części województwa warmińsko-mazurskiego podejmuje liczne inicjatywy muzeotwórcze wynika, że istnieje poważna luka, czy też może rodzaj pęknięcia, rozpadliny w społecznym pojmowaniu roli muzeum lokalnego. Z jednej strony pojawia się dążność społeczności do utworzenia instytucji kultury pamięci, jako ważnego centrum kulturotwórczego, porządkującego i eksponującego lokalne tradycje historyczno-kulturowe, z drugiej zaś konstatacja władzy gminnej, że muzeum jest jedynie ideą grupki entuzjastów i szkoda na to środków finansowych. Pobrzmiewa tu owo przywołane już pytanie: kto to utrzyma, kto da na to pieniądze?

Odrzucając wąskość horyzontów myślowych władzy, choć i to zapewne bywa przyczyną negacji potrzeby utworzenia muzeum, a uznając takie stanowisko raczej za wyraz troski o finanse gminne, po raz kolejny podkreślić trzeba niezwykłą ważkość postulatu zawartego w uchwale nr 6 I Kongresu Muzealników Polskich. Potencjał partycypacyjny społeczeństw lokalnych potrzebuje impulsu do pobudzenia ciągle uśpionych dążeń wspólnotowych [Skrobot, 2014a], dlatego też zaistnienie ministerialnego, najlepiej opartego na zapisach SRKS, programu wsparcia dla działań promuzealnych, można określić jako postulat strategiczny dla powodzenia perspektywicznego rozwoju i wzmacniania społecznej roli instytucji kultury pamięci.

ANEKS REGIONALNY

Nie chcąc rozbijać spójności głównego wywodu niniejszych rozważań, a jednocześnie uznając ważkość przykładów lokalnych aktywności służących ujawnianiu „miejsc”, często rozumianych jako mnemotoposy, „fenomeny historyczne” [Bednarek, Korzeniewski (red.), 2014] służące wzmacnianiu

roli muzeów w życiu społecznym, w aneksie zaprezentowano realizowane obecnie w powiecie ostródzkim (woj. warmińsko-mazurskie) projekty kulturotwórcze, których celem jest ujawnienie potrzeb integracyjnych we wspólnotowym działaniu nakierowanym na tworzenie lokalnych instytucji kultury pamięci.

Pracownia Aktywności Obywatelskiej i Dokumentacji Dziedzictwa (Pracownia)

Idea Pracowni pojawiła się w 2012 r., jako efekt wieloletniej współpracy Ostródzkiego Stowarzyszenia Kulturowego „Sasinia” ze środowiskiem dawnych mieszkańców powiatu ostródzkiego skupionych w *Kreisgemeinschaft Osterode Ostpreussen* (KGO e.V.). Przewodniczący KGO e.V. zadeklarował perspektywiczne przekazanie do Pracowni zbiorów i archiwaliów związanych z przedwojennymi dziejami powiatu ostródzkiego, gromadzonych od 1958 r. w Osterode am Harz. Deklaracja ta legła u podstaw budowania projektów służących uwspólnotwieniu społeczności lokalnych powiatu ostródzkiego na bazie skomplikowanego dziedzictwa kulturowego dawnego pruskiego Oberlandu.

Centrum logistyczne Pracowni znajduje się w pomieszczeniach powiatowego Centrum Użyteczności Publicznej w Ostródzie, na terenie dawnej stajni koszar artyleryjskich *Reiterkaserne*. Za logo Pracowni przyjęto mandalę z wizerunkami trzech zajęcy, magicznych zwierząt sasińskiej bogini Pergubrii, z wpisaną w otoku najstarszą znaną formą nazwy Ziemi Sasinów – *Soysim*.

Jednym z nurtów działania Pracowni jest współpraca z instytucjami i muzeami w Niemczech, zajmującymi się problematyką dziedzictwa ziem pruskich oraz realizacją wspólnych projektów edukacyjno-wystawienniczych. Najważniejszym jednak obszarem aktywności jest współdziałanie z władzą samorządową i społecznościami lokalnymi w ramach projektów kulturotwórczych opartych na partycypacji obywatelskiej.

Pracownia Aktywności Obywatelskiej i Dokumentacji Dziedzictwa jest inicjatywą kulturową o nastawieniu prospołecznym, nakierowaną na wywoływanie dyskursu wielowarstwowego, realizowanego w wielu różnych miejscach.



Pracownia Aktywności Obywatelskiej i Dokumentacji Dziedzictwa

1. Logo Pracowni Aktywności Obywatelskiej i Dokumentacji Dziedzictwa (proj. R. Bogucki)

1. Logo of the Workshop of Civic Activity and Heritage Documentation (designed by R. Bogucki)

Wzgórze Kreatywności Kulturowej „Tradyltor” (WKK)

Projekt ten realizowany jest w Ostródzie na terenie najstarszych ostródzkich koszar *Bergkaserne*, w oparciu o działania zmierzające do uratowania cennego reliktu architektury obronnej, tzw. tradyltora – pawilonu bocznego arsenału obronnego zbudowanego w latach 1842–1845 według projektu pruskiego ministra wojny, generała von Boyena [Podruczny, 2013].

Po przejęciu i przeprowadzeniu remontu konserwatorskiego tradyltor ma się stać bazą instytucji o nazwie Wzgórze Kreatywności Kulturowej „Tradyltor”. Celem nadrzędnym jej utworzenia jest wykreowanie placówki, której aktywności mają być ukierunkowane na przeciwdziałanie deprywacji mieszkańców strefy społecznie wykluczonej, za pomocą innowacyjnych narzędzi kulturotwórczych [Skrobot, 2014(a)]. Celem równoważnym, ponieważ uwzględniającym potrzebę zachowania istotnego dziedzictwa kulturowego, jest przeciwdziałanie dekonstrukcji ważnej historyczno-kulturowej przestrzeni, jaką są północne przedmieścia Ostródy, ze szczególnym uwzględnieniem struktury przestrzennej dawnych koszar *Bergkaserne* i sąsiadującego z nimi kompleksu cmentarzy na tzw. Polskiej Górze.

Głównymi adresatami, a zatem beneficjentami I stopnia procedur wdrażanych w ramach działalności WKK, mają być mieszkańcy z północnych przedmieść – strefy wykluczenia społecznego. Beneficjentami II stopnia będą wszyscy indywidualni kreatorzy i twórcy, a także oddolnie ukształtowane grupy, posiadające motywację do aktywnego działania na rzecz zmiany społecznej w Ostródzie metodami kulturotwórczymi. Innowacyjne narzędzia do realizacji celów WKK to głównie mieszane funkcje użytkowe obiektu, oparte na poszukiwaniu wspólnych wątków spółdzielni społecznych, przemysłów kultury i aktywności edukacyjno-badawczych, skoncentrowanych na kreowaniu tożsamości kulturowej społeczności lokalnych miasta i powiatu.

Dzięki presji środowiska lokalnych twórców, jak też dzięki wsparciu byłych mieszkańców z KGO e.V., Rada Miejska Ostródy podjęła uchwałę intencyjną, deklarującą chęć przyjęcia tradyltora do zasobu nieruchomości miejskich. Istnieje szansa, że projekt WKK „Tradyltor” stanie się częścią projektu rewitalizacji północnych przedmieść Ostródy ze środków unijnej perspektywy finansowej 2014–2020.

Krąg Wspólnoty Kultur

Celem projektu jest utworzenie w sąsiedztwie opustoszałego średniowiecznego wiejskiego kościoła w Glaznotach (perspektywicznie siedziba Muzeum Wzgórz Dylewskich), miejsca edukacyjno-turystycznego o charakterze symbolicznym, dla podkreślenia kulturowo pogranicznej specyfiki miejscowości Glaznoty. Na miejscu wyburzonych po II wojnie zabudowań pastorówki powstaje kamienny krąg o średnicy około 25 metrów, zbudowany z dwudziestu kilku głazów granitowych, z centralnie ustawionym menhirem figuralnym.

Od stuleci na Wzgórzach Dylewskich dochodziło do mieszania się narodów i kultur. Pierwsza silnie akcentowana była tu kultura Gotów. Charakterystycznym wyróżnikiem ich obrzędowości religijnej było budowanie kręgów ka-





2. Arsenal obronny w Ostródzie, widok od strony północnej, po lewej zachowany trydaktor wschodni (fot. z lat. 30. XX w.)
2. Defensive Arsenal in Ostróda, view from the north, left: preserved eastern casement (photograph from 1930s)



4. Kamienny Krąg Wspólnoty Kultur w trakcie budowy, Glaznoty, gm. Ostróda
4. Stone Circle of the Community of Cultures under construction, Glaznoty, Ostróda County



3. Trydaktor wschodni, stan po zabezpieczeniu, przyszła siedziba instytucji Wzgórze Kreatywności Kulturowej „Trydaktor”
3. Eastern casement, state after being secured, future seat of Wzgórze Kreatywności Kulturowej [Hill of Cultural Creativity], „Trydaktor” institution



5. Kamienny Krąg Wspólnoty Kultur, płaskorzeźba „baba” pruskiej w trakcie prac, Glaznoty, gm. Ostróda
5. Stone Circle of the Community of Cultures, a relief of a Prussian „crone” during works, Glaznoty, Ostróda County

miennych. Krąg w Glaznotach jest nawiązaniem do uniwersalizmu europejskiego (kręgi budowali także Celtowie) i nawiązaniem do śladów bytności Gotów na Wzgórzach Dylewskich. Ludem pierwotnym, który uznajemy coraz powszechniej za naszych lokalnych przodków byli Prusowie, w okolicach Ostródy – Sasinowie. W centralnie ustawionym menhirze wyrzeźbiona zostanie płaskorzeźba stanowiąca scalone wizerunki dwóch zachowanych sasińskich bab kamiennych: z Prątnicy i Bratiana. Będzie to symboliczny pomnik przymierza współczesnych mieszkańców z pruskimi przodkami.

Zbudowanie kręgu kamiennego w sąsiedztwie wiejskiego kościoła gotyckiego, który najpierw był katolicki, a potem ewangelicki, dopełni symbolikę uniwersalizmu religijnego. Poszczególne kamienie kręgu poświęcone zostaną ważnym postaciom, które w sposób wybitny przyczyniły się, na prze-

strzeni dziejów, do rozwoju kulturowego i cywilizacyjnego Wzgórz Dylewskich. W sąsiedztwie kręgu urządzone zostanie tzw. pole obrzędowe, które służyć będzie do organizowania aktywności edukacyjnych, jak też innych wydarzeń o charakterze promocyjno-kulturalnym.

W listopadzie 2014 r. w kościele odbyło się spotkanie mieszkańców okolicznych wsi pod hasłem „Glaznoty – nowe życie w dolinie Gizeli”, na które przybyło wielu autochtonów, jak też ludzi osiadłych na Wzgórzach Dylewskich po II wojnie światowej. Wydarzenie to wykazało, że



6. Spotkanie społeczności lokalnych Wzgórz Dylewskich „Głaznoty – nowe życie w dolinie Gizeli” we wnętrzu gotyckiego kościoła

6. Meeting of „Głaznoty – nowe życie w dolinie Gizeli” [Głaznoty – new life in the Gizela valley], local communities of Wzgórz Dylewskie, in the interior of a Gothic church

(Fot. 2 – ze zbiorów Kreisgemeinschaft Osterode Ostpreussen; 3, 5 – W. Skrobot; 4 – A. Szarzyńska; 6 – M. Podgórska)

w społeczności tej istnieje silna potrzeba nowej wspólnoty sąsiedzkiej i potrzeba wspólnego działania. W budowę kręgu zaangażowali się mieszkańcy i przedsiębiorcy lokal-

ni. Gmina wiejska Ostróda wykupiła z rąk prywatnych teren dawnych zabudowań pastorówki i finansuje prace nad stworzeniem koncepcji Muzeum Wzgórz Dylewskich.

Streszczenie: Przedmiotem rozważań niniejszego tekstu jest szeroki kontekst działalności społecznej skoncentrowanej wokół instytucji muzeum. Działania te to inicjowanie procedur służących budowaniu kultury pamięci i obywatelskiego poczucia odpowiedzialności za wzmocnienie roli dziedzictwa kulturowego w tworzeniu wspólnoty lokalnej, w wymiarach społeczno-kulturowym i społeczno-ekonomicznym.

Tekst odnosi się do zapisu uchwały nr 6 I Kongresu Muzealników Polskich, iż *należy stworzyć – w ramach programów Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego – program bezpośrednio wspierający promuzealne działalności społeczne*. Ważne jest też przesłanie, że zapis ten otwiera

nowe możliwości kreacyjne i stwórcze, oparte na uaktywnianiu partycypacyjnego potencjału instytucji kultury pamięci. Autor wskazuje tu na istotność zainaugurowania procedur Strategii Rozwoju Kapitału Społecznego i innych narzędzi, których uruchomienie leży w gestii Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Rozważania uzupełnia aneks regionalny, zawierający krótkie opisy inicjatyw kulturotwórczych w powiecie ostródzkim (woj. warmińsko-mazurskie), realizowanych we wspólnym działaniu, nakierowanym na ujawnianie potrzeb integracyjnych mieszkańców poprzez tworzenie lokalnych instytucji kultury pamięci.

Słowa kluczowe: dziedzictwo kulturowe, antropologia przestrzeni, społeczeństwo obywatelskie, partycypacja społeczna, kultura pamięci.

Literatura

- Barańska K., *Muzeum w sieci znaczeń. Zarządzanie z perspektywy nauk humanistycznych*, Kraków 2013.
 Bednarek S., Korzeniowski B. (red.), *Polskie miejsca pamięci. Dzieje toposu wolności*, Warszawa 2014.



- Kasprzak R., *Przemysły kreatywne w Polsce. Uwarunkowania i perspektywy*, Warszawa 2013.
- Mergler L., Pobłocki K., Wudarski M., *Antybezradnik przestrzenny – prawo do miasta w działaniu*, Warszawa 2013.
- Nazaruk J., *Resursa obywatelska jako instrument wspierania rozwoju samorządności obywatelskiej przez muzea i inne instytucje kultury pamięci*, w: „Biuletyn programowy NIMOZ”, Warszawa 2014, nr 12, s. 9-17.
- Podruczny G., *Zapomniany arsenał obronny w Ostródzie. Nieznane dzieło pruskiej architektury obronnej z I połowy XIX wieku*, w: *Fortyfikacje nowożytne w Polsce – badania, realizacje, projekty. Zagospodarowanie dom współczesnych funkcji*, Toruń 2013, s. 65-72.
- Skrobot W., *Muzeum regionalne – statyczne miejsce pamięci czy kulturotwórcza przestrzeń otwarta? Refleksje muzealnika z prowincji*, w: „Borussia”, Olsztyn 2011, nr 50, s. 343-346.
- Skrobot W., *Swoje, obce, inne. Dziedzictwo kulturowe wschodniopruskiego Oberlandu w kontekście kategorii tutejszość/Hiesigkeit*, w: *Polsko-niemieckie dziedzictwo kulturowe a społeczeństwo obywatelskie w dzisiejszej Polsce – doświadczenia, trendy, szanse*, Słubice/Frankfurt(Oder), 012, s. 130-141.
- Skrobot W., *Wartości przestrzeni. Zintegrowana przestrzeń nieizolowana w ujęciu fenomenologicznym*, Ostróda-Słubice 2014.
- Skrobot W., *Strefa społecznie wykluczona jako źródło potencjałów społeczno-kulturowych. Casus północnych przedmieść Ostródy*, w: *Miasto-Sztuka-Nauka-Gospodarka*, Wyd. Res Publica Nowa, Warszawa 2014(a), s. 47-57.
- Skrobot W., *Muzeum w przestrzeni obywatelskiej. Potencjał partycypacyjny społeczności lokalnych w procesie budowania kultury pamięci*, w: *Museion Poloniae Maioris*, tom 1, Poznań 2014(b), s. 140-146.

dr Wiesław Skrobot

Archeolog i muzealnik (UMK Toruń 1987, Uniwersytet Warszawski 1996), doktor fenomenologii przestrzeni (UMK Toruń 2007), stypendysta programu Europa Fellows na Europejskim Uniwersytecie Viadrina we Frankfurcie nad Odrą (2000-2003), nauczyciel akademicki (UAM Poznań, Politechnika Warszawska), współpracownik Polsko-Niemieckiego Instytutu Badawczego w Collegium Polonicum w Słubicach; wiceprezes Ostródzkiego Stowarzyszenia Kulturowego „Sasina”, twórca i koordynator Pracowni Aktywności Obywatelskiej i Dokumentacji Dziedzictwa w Ostródzie, regionalista; badacz historii i kultury zachodniego pogranicza dawnych Prus Wschodnich.

